

# Piotrowski, Jerzy

---

Zmarł Stanisław Iłski : ostatni raz...  
("Nasze Sprawy" Nr 6/2007 (92),  
październik-grudzień 2007 r., "Tygodnik  
Ciechanowski" Nr 49, 2007 r.) :  
[przedruk]

---

Biezuńskie Zeszyty Historyczne 22, 335-339

---

2007

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



## Zmarł Stanisław Ilski: Ostatni raz...

“Nasze Sprawy” Nr 6/2007 (92), październik-grudzień 2007 r.

“Tygodnik Ciechanowski” Nr 49, 2007 r.

Ostatni raz wspólnie z doktorem Stanisławem Ilskim wybraliśmy się 22 listopada do Mławy na jubileusz 80. rocznicy urodzin prof. dr hab. Ryszarda Juskiewicza. Razem wręczaliśmy wiązanek kwiatów i książkę wydaną z okazji 600-lecia Bieżunia, życząc profesorowi dużo zdrowia i gratulując dotychczasowych sukcesów. Zanim zaczęła się uroczystość przywitałem się z profesorem, który spytał krótko: “Czy jest z panem doktor Ilski?” Na moja twierdzącą odpowiedź usłyszałem zadowolenie w głosie profesora oraz szybkie: “To bardzo dobrze”.

Był dla profesora kimś ważnym, podobnie jak dla mnie i wielu osób, z którymi współpracował, wśród których żył.

Jego nagłe odejście 28 listopada zaskoczyło wszystkich. Mimo zaawansowanego wieku i wielu dolegliwości zdrowotnych, z którymi się zmagał, do końca był pełen energii, humoru i planów na przyszłość. Na pewno cieniem na ostatnich miesiącach życia doktora położyła się najpierw choroba, a potem odejście Jego siostry Janiny Liwińskiej, z którą po śmierci żony Krystyny dzielił gospodarstwo domowe, a także współredagował założone przez siebie “Bieżuńskie Zeszyty Historyczne”, spędzając liczne godziny na mozolnych korektach przygotowywanych do druku tekstów.

Jego ostatnie dzieło, nad którym pracował z synem Piotrem przez kilka lat, ujrzało światło dzienne dosłownie przed paroma tygodniami i poświęcone jest dziejom własnej rodziny. W oparciu o autobiografię doktora zawarł w tej pracy oraz swoje własne wspomnienia chciałbym przypomnieć najważniejsze momenty z bogatego życiorysu śp. Stanisława Ilskiego.

Urodził się w Pińsku 13 marca 1926 r. Do Bieżunia przeniósł się z rodzicami, którzy zakupili tu majątek ziemski wraz z pałacem, parkiem i młynem jesienią 1927 r. Tu spędził szczęśliwe dzieciństwo, uczęszcza-

jąc do szkoły powszechnej im. Andrzeja Zamoyskiego. Następnie w Sierpcu zaczął naukę w Gimnazjum i Liceum im. Prezydenta Ignacego Mościckiego, którą przerwała wojna.

W styczniu 1940 r. cała rodzina została wysiedlona do Generalnej Guberni, do miejscowości Kraszew Stary, gdzie rodzice wydzierżawili młyn wodny i kilkuhektarowe gospodarstwo. Wraz z ojcem pracował w młynie i na roli. Jesienią 1940 roku rozpoczął naukę w Kolegium oo. Marianów na Bielanach w Warszawie, które zakończył zdaną maturą w maju 1944 r.

Już w styczniu 1941 r. wstąpił do ZWZ (potem AK), przyjmując pseudonim "Kozubski". Po odbyciu szkoleń rekruckiego i podoficerskiego w lasach Puszczy Kampinoskiej, wiosną 1944 roku został dowódcą sekcji w 1 drużynie, 1 plutonu, 3 kompanii batalionu "Karpaty" pułku "Baszta". W połowie lipca 1944 r. został zastępcą dowódcy drużyny, zajmując się obserwacją ruchów wojsk w rejonie wyścigów konnych na Służewcu. Na godzinę "W" nie przedarł się do swojej jednostki i całe powstanie walczył w Śródmieściu Południe:, przez tydzień w składzie plutonu uderzeniowego "Zaremba", a następnie w 3 kompanii, 3 Batalionu Pancernego Zgrupowania "Golski" w rejonie Placu Zbawiciela i Politechniki Warszawskiej w stopniu starszego strzelca. Po powstaniu znalazł się w obozie jenieckim X B w Sandbostel, który został wyzwolony przez Anglików w kwietniu 1945 r. Po przedostaniu się do 1 Dywizji Pancerniej gen. Stanisława Maczka przez ponad rok przebywał na statusie gościa w 1 szwadronie łączności dywizyjnej w Meppen.

Po powrocie w 1946 r. do kraju, jesienią rozpoczął studia medyczne na Uniwersytecie Warszawskim, które zakończył w 1951 r. absolutorium, a rok później dyplomem lekarza medycyny. Jeszcze na studiach ożenił się z koleżanką, studentką medycyny Krystyną Józefą Głowacką, z którą po zakończeniu nauki rozpoczął pracę w Bieżuniu. Do 1956 roku pracował również w szpitalu w Sierpcu na oddziale wewnętrznym, w pogotowiu ratunkowym, a po południu i wieczorami w Ośrodku Zdrowia w Bieżuniu.

W 1951 r. urodził się pierwszy syn Piotr, w roku następnym bliźnięta Jan i Krzysztof, a w 1954 r. – Stanisław.

Od 1956 r. prowadził powiatową poradnię przeciwgruźliczą z siedzibą w Bieżuniu oraz pracownię rentgenowską, pełnił też funkcję lekarza szkolnego, powiatowego inspektora do walki z gruźlicą, inspektora koordynatora ZOZ w Żurominie, komendanta oddziału pierwszej pomocy medycznej w powiecie żuromińskim. W 1958 roku został lekarzem ftyzja-

trą, w 1964 roku specjalistą medycyny ogólnej. W latach 1977-1984 prowadził poradnię dla dorosłych i poradnię dla Kombatantów w Bieżuniu. Po przejściu na emeryturę prowadził nadal na pół etatu poradnię dla Kombatantów. 1 sierpnia 1991 roku oboje z żoną, po 40 latach pracy zostali zwolnieni w ramach zwolnień grupowych. Pozostała – jak sam pisał praca społeczna, którą zaczął zajmować się już kilkadziesiąt lat wcześniej. Był m.in. członkiem Komisji Zdrowia, Pracy i Opieki Społecznej PPRN, członkiem Rady Zakładowej ZZPSZ, Społecznym Inspektorem Pracy, prezesem Gminnego Koła ZBoWiD w Bieżuniu (1969-1991), a także członkiem Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD w Ciechanowie latach 1980-1981 był członkiem komisji rewizyjnej NSZZ “Solidarność” przy ZOZ w Żurominie. W latach 1962-1987 był członkiem PZPR.

Otrzymał wiele odznaczeń, nagród i wyróżnień, m.in.: Krzyż Armii Krajowej, Warszawski Krzyż Powstańczy, Krzyż Partyzancki, Medal Wojska (czterokrotnie), Medal za Warszawę, Brązowy Medal za Zasługi dla Obronności Kraju, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski oraz liczne odznaki. W 2001 r. awansowany na stopień majora Wojska Polskiego.

Pod koniec lat siedemdziesiątych zajął się badaniem historii Bieżunia i sąsiednich wiosek, co zaowocowało kilkudziesięcioma publikacjami w prasie lokalnej (“Tygodnik Ciechanowski”, “Głos Nauczycielski”, “Studia Mazowieckie”, “Notatki Płockie”), na łamach “Biezuńskich Zeszytów Historycznych”, których jak wspomniano był współzałożycielem i redaktorem naczelnym, oraz osobnymi książkami. Najważniejsze z nich to: “Medycyna i medycyna w Bieżuniu w latach 1793-1945”, “Lecznictwo w Bieżuniu w latach 1945-1984”, “Słownik strat osobowych gminy Biezuń 1939-1947”, “Szkoły w gminie Biezuń i ich nauczyciele 1593-1945”, “Biezuń końca XIX wieku piórem Michała Synoradzkiego”, “Karniszyn nad Lutą - zarys dziejów”, “Jan i Maria Ilscy – obywatele Bieżunia”, “Wspomnienia wojenne mieszkańców powiatu żuromińskiego 1939-1954” tom 1-2. Szczegółowy wykaz 75 publikacji Stanisława Ilskiego znajduje się w 21. numerze Biezuńskich Zeszytów Historycznych, który pozostali redaktorzy zadedykowali swojemu Naczelnemu w 80 rocznicę urodzin przy okazji obchodów 600-lecia przyznania Bieżuniowi Praw Miejskich.

Ta praca Stanisława Ilskiego była również dostrzegana, co znalazło odbicie w licznych nagrodach, których był laureatem, m.in.: Marszałka Województwa Mazowieckiego, Wojewody Mazowieckiego, Starosty Żuromińskiego, Zygmunta Glogera, Aleksandra Gieyszтора. Towarzystwo

Przyjaciół Bieżunia przyznało Mu tytuł Członka Honorowego oraz Statuetkę Biezuńskiego Kielbia.

Mojego pierwszego kontaktu z doktorem Stanisławem Ilskim dokładnie nie pamiętam. Zapewne była to wizyta w Ośrodku Zdrowia w Bieżuniu przy okazji jakiegoś przeziębienia lub grypy. W momencie zakończenia prac przy remoncie obecnej siedziby Muzeum Małego Miasta w Bieżuniu na przełomie 1993 i 1994 roku, kontakty te stały się bardziej intensywne, co również łączyło się z realizacją idei, jaka zrodziła się w głowie ówczesnego dyrektora muzeum Romana Kochanowicza i właśnie doktora Ilskiego, a mianowicie wydanie drukiem pierwszego numeru Biezuńskich Zeszytów Historycznych. Następnie wspaniałe i nieocenione akty darowizny - wyposażenie gabinetu lekarza z małego miasteczka, stanowiącego do dziś jedną z głównych atrakcji biezuńskiego muzeum oraz wystawa "Biezuń i jego mieszkańcy w dawnych latach" oparta w znacznej mierze o zbiory gromadzone przez lata wspólnie z Jadwigą Siedlecką, oraz zbiory Mariana Przedpełskiego, którego uważał za swojego nauczyciela i przewodnika po krętych ścieżkach regionalistyki, a także praca nad kolejnymi numerami "Zeszytów...", polegająca na poszukiwaniu środków finansowych, kończąca się w większości sukcesem, ale też przeplatana zupełnym brakiem zrozumienia, wszystko to spowodowało zacieśnienie się naszej znajomości i współpracy.

Olbrzymi dorobek pisarski doktora jest naprawdę imponujący i ważny - do niego zawsze można będzie sięgnąć. Zabraknie natomiast możliwości bezpośredniej rozmowy, wspólnych wyjazdów do Warszawy, Płocka, Ciechanowa, Mławy, Sierpca czy Żuromina, dostarczających zawsze nowych, ciekawych wiadomości z historii miasta czy regionu, przekazywanych zawsze piękną polszczyzną, z dbałością o szczegóły, często z humorem, ale i powagą, gdy sytuacja tego wymagała. To był właśnie Stanisław Ilski, jeden z nielicznych usprawiedliwiających się telefonicznie, gdy nie mógł przybyć na umówione spotkanie. Wymagający, ale jednocześnie wyrozumiały. Wielki patriota. To u Niego zawsze dumnie powiewała biało-czerwona flaga przez wszystkie 63 rocznicowe dni Powstania Warszawskiego, to On zawsze tłumaczył różnicę między Dniami Świątecznymi (3 maja, 11 listopada), a dniami wolnymi od pracy, uczył jak powinno się te Święta obchodzić. W trakcie jednej z ostatnich rozmów mówił, że chcąc coś zrobić dla Bieżunia, nie należy zwracać uwagi na rzeczy drobne, małe i nieistotne, a cierpliwie realizować zaplanowane

cele. Tak, to prawda. Nie da się już zadzwonić, zapytać o jakiś szczegół, ustalić wspólnie jakieś nazwisko czy datę - należy pamiętać i wytrwale krok po kroku kontynuować zaczęte dzieło.

Stanisław Ilski swoją pracą „wzniósł pomnik trwalszy od spizu”. Staje w jednym szeregu z tak zasłużonymi dla Bieżunia postaciami jak Andrzej Zamoyski, ks. Jan Szostakiewicz, dr Antoni Wolski, Stefan Gołębiowski, Marian Przedpełski, czy ks. Stefan Zaleski.

Dziękujemy Panie doktorze za wszystko. Postaramy się nie zawieść.

*Jerzy Piotrowski*

## **Epitafium dr. Stanisława Jana Ilskiego**

„Puls” Miesięcznik Okręgowej Izby Lekarskiej w Warszawie  
im. prof. Jana Nielubowicza, wyd. luty 2008, nr 2.

### **Dr Stanisław Jan Ilski**

28 listopada 2007 r. w wieku 81 lat odszedł od nas dr Stanisław Jan Ilski, specjalista medycyny ogólnej i zasłużony fizyjatra.

Absolwent Kolegium oo. Marianów oraz Akademii Medycznej w Warszawie. Major Wojska Polskiego, członek ZWZ-AK, uczestnik Powstania Warszawskiego, więzień obozu jenieckiego w Sandbostel. Długoletni kierownik Ośrodka Zdrowia w Bieżuniu, lekarz wielu pokoleń mieszkańców Bieżunia, Żuromina i Sierpca. Odniósł wiele sukcesów w walce z gruźlicą w latach 1955-1984.

Kolekcjoner, regionalista, społecznik, autor wielu artykułów i książek.

Laureat nagród: Marszałka Województwa Mazowieckiego, Wojewody Mazowieckiego, Starosty Żuromińskiego, Oskara Kolberga i Aleksandra Gieysztora. Odznaczony m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Armii Krajowej, Krzyżem Partyzanckim, Warszawskim Krzyżem Powstańczym, Medalem Wojska, Medalem za Warszawę, Brązowym Medalem za Zasługi dla Obrony Kraju, Medalem 40-lecia PRL.

7 grudnia 2007 r. został pochowany na cmentarzu w rodzinnym Bieżuniu, o czym powiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

*Synowie z Rodzinami*